

Sygnatura akt IX C 12/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 23-05-2013 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny
w składzie:**

Przewodniczący: SSR Tomasz Zawiślak

Protokolant: Agnieszka Baca-Domin

po rozpoznaniu w dniu 23-05-2013 r. we W.

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. D.**

przeciwko **Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki K. D. kwotę 10.500 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.232,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia) kwotę 152,30 zł tytułem wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt IX C 12/12

UZASADNIENIE

Powódka K. D. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. kwoty 11.500 zł tytułem dopłaty do dotychczas przyznanego zadośćuczynienia w związku ze szkodą osobową z dnia 14 października 2010 r., z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kwotą 4800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 14 października 2010r. w B. doszło do zdarzenia w wyniku którego kierujący maszyną budowlaną (...) na skutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu doprowadził do zderzenia z samochodem kierowanym przez powódkę. Powódka została przewieziona do szpitala we W.. Po wyjściu ze szpitala powódka podjęła leczenie i rehabilitację. Pełnomocnik powódki działający w jej imieniu zgłosił szkodę stronie pozwanej. Wystąpił on z żądaniem przyznania zadośćuczynienia w kwocie 17.000 zł. Kwota przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia przez stronę pozwaną (6500 zł) jest zdaniem powódki zbyt mała. W toku postępowania likwidacyjnego uszczerbek na zdrowiu związany z urazem kręgosłupa został określony na 5%. Wezwanie skierowane do strony pozwanej do zapłaty pełnego zadośćuczynienia w kwocie 17.000 zł, które stanowiłoby właściwą rekompensatę całokształtu krzywdy powódki, pozostało bezskuteczne. Strona pozwana zupełnie zignorowała

wskazane jej orzecznictwo dokonując jedynie mechanicznego ustalenia zadośćuczynienia w oparciu o procentowy uszczerbek na zdrowiu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd uwzględniła żądania powódki.

W skutecznie wniesionym sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia 14 października 2010r., w oparciu o umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu, który spowodował wypadek. Przyznała także, że przyjęła zgłoszenie szkody i przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłaciła powódce kwotę 6.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Dalsze roszczenia powódki z tego tytułu są bezzasadne. Ustalając wysokość zadośćuczynienia strona pozwana uwzględniła wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Strona pozwana wskazała, iż zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Nie może być ona źródłem wzbogacenia. Strona pozwana podkreśliła, iż powódka jest osobą młodą, ataki organizm bardzo szybko i sprawnie się regeneruje i w przyszłości skutki doznanych urazów nie muszą być odczuwalne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 października 2010r. na ul. (...) w B. doszło do zderzenia samochodu kierowanego przez powódkę marki F. z pojazdem marki W. (...) (maszyna budowlana). Do zderzenia doszło w ten sposób, iż kierujący ww. maszyną budowlaną wymusił pierwszeństwo na powódce, wskutek czego wystający element maszyny (widły) wbiły się w drzwi pojazdu powódki, a jej samochód odrzuciło i doszło do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki M..

Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Okoliczności bezsporne

Powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa w trakcie zderzenia. Wyszła o własnych siłach z samochodu. Odczuwała silny ból odcinka szyjnego kręgosłupa i głowy. Została przewieziona przez Pogotowie (...)do (...)we W.. Przebywała tam jeden dzień. Zdiagnozowano u niej skręcenie kręgosłupa szyjnego oraz uraz głowy okolicy potylicznej bez utraty przytomności. Zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego przez okres 3 tygodni.

Po wypadku poza bólami i zawrotami głowy występowały również drętwienia prawej kończyny górnej (po pewnym czasie ustąpiły) oraz przedniej powierzchni prawego uda.

Powódka była leczona w związku z następstwami wypadku przez internistę, ortopedę i neurologa (od 3 stycznia do 16 czerwca 2011 r. - z powodu pourazowych bólów i zawrotów głowy). Od dnia 29 października 2010 r. korzystała z pomocy psychiatry. Od 15 do 26 listopada 2010 r. oraz od 18 do 29 lipca 2011 r. przechodziła rehabilitację z powodu bólów kręgosłupa.

Powódka w dalszym ciągu odczuwa bóle kręgosłupa szyjnego, zwłaszcza przy dłuższym siedzeniu, pochylaniu głowy i przy jeździe samochodem. Bóle głowy występują regularnie kilka razy w tygodniu i utrzymują się przez cały dzień, lub pojawiają się wieczorami.

U powódki występuje przewlekły zespół bólowy szyjny po przebytych w dniu 14 października 2010 r. urazie skrętnym kręgosłupa szyjnego. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki z tego tytułu wynosi 5%.

Wypadek miał negatywny wpływ na stan psychiczny powódki. W okresie kilku miesięcy po wypadku odczuwała lęk, miała problemy ze snem, czuła niepokój, który musiała redukować lekami psychotropowymi. Jej funkcjonowanie z powodu złego samopoczucia psychicznego było ograniczone. Zaburzenia adaptacyjne u opiniowanej nie rozwinęły się w zespół stresu pourazowego, w związku z czym nie ma trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Dowód: - dokumentacja medyczna: k. 8-9, 12-22 oraz zawarta w aktach szkody dołączonych do akt sprawy

- opinia biegłych ortopedy i neurologa, k. 68-71

- opinia biegłego psychiatry, k. 106-107

- przesłuchanie powódki, nagranie na płycie CD, k. 126

Powódka ma 27 lat. Jest bezdzietną mężatką o wykształceniu wyższym – ukończyła ochronę środowiska. Z powodu wypadku nie dokończyła stażu w zakresie BHP. Już po wypadku postanowiła się przekwalifikować. Ukończyła drugi kierunek – zarządzanie jakością. Pracuje w tym zawodzie.

Przed wypadkiem z dnia 14 października 2010 r. poważniej nie chorowała. Nie odczuwała bólów głowy czy kręgosłupa.

Dowód: - przesłuchanie powódki, nagranie na płycie CD, k. 126

Strona pozwana na skutek zgłoszenia szkody przez pełnomocnika powódki przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłaciła powódce kwotę 6.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Wezwanie pełnomocnika powódki do zapłaty pełnego zadośćuczynienia w łącznej kwocie 17.000 zł pozostało bezskuteczne.

Okoliczności bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku pozostawała poza sporem. Wynikała ona z art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. oraz art. 444 k.c.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne - zależy od uznania i oceny Sądu. Przez krzywdę należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia, itp. – por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884). W doktrynie wskazano, że zadośćuczynienie pieniężne obejmuje zarówno cierpienia już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (zob. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 1999, s. 408; wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Rozmiary krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstroju zdrowia mogą podlegać wahaniom - krzywda może się „rozrastać”. Ustalając całościowo wielkość krzywdy należy przewidzieć jej skutki, których granice określa przewidywanie przeciętne na podstawie logicznego rozumowania (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSNC 1968/7/113).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony. W judykaturze i doktrynie wskazuje się przykładowe kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia: wiek poszkodowanego, nasilenie cierpienia i czas ich trwania, długotrwałość choroby i leczenia (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, rozmiar i trwałe następstwa zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, zmiana jego sytuacji życiowej; zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

W dawniejszym orzecnictwie podkreślano, że wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok S.A. w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKa 81/01, OSA 2001/12/96; por.: M. Nesterowicz, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 marca 2001 r., I ACa 124/01, PS 2002/10/130; A. Szpunar, Glosa do wyroku SN z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSP 2000/4/66). Przyjmowano, iż odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (zob. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Obecnie zauważalna jest wyraźna zmiana linii orzecnictwa Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. (I CK 131/03) wskazano, iż powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Jeszcze mocniej Sąd Najwyższy dał wyraz potrzebie zmiany spojrzenia na wysokość zadośćuczynienia w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 245/07), gdzie wskazano, iż ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Na podstawie opinii zespołowej biegłego z zakresu ortopedii K. C. i z zakresu neurologii E. T. Sąd ustalił, że skutkiem wypadku był trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5%. Z pewnością jest to jedna z okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wielkości zadośćuczynienia (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., I ACa 715/97, OSA 1999/2/7). Doświadczenie życiowe podpowiada, że im większy jest stopień uszczerbku na zdrowiu (rozstrój zdrowia) tym większe cierpienia poszkodowanego. Z drugiej strony możliwe jest żądanie zadośćuczynienia nawet przy braku trwałego uszczerbku na zdrowiu (zob. wyrok SN z dnia 16 lutego 2000 r., II UKN 416/99, OSNAP 2001/16/520).

W zakresie ustalenia czy u powódki występuje zespół stresu pourazowego (zespół adaptacyjny) skutkujący trwałym uszczerbkiem na zdrowiu Sąd oparł się na opinii biegłego psychiatry T. C.. Na właściwość biegłego tej specjalności w tym zakresie wskazano w ww. opinii zespołowej. Z opinii biegłego psychiatry wynika jednoznacznie, iż zaburzenia adaptacyjne nie rozwinęły się u powódki w ww. zespół, jednakże niewątpliwie miały negatywny wpływ na jej stan psychiczny przez pewien czas po wypadku. Okoliczność ta także musiała być wzięta pod uwagę przy ustaleniu należącego zadośćuczynienia.

Należy podkreślić, iż opinie biegłych nie były kwestionowane przez strony.

Przed wypadkiem powódka była osobą sprawną, aktywną zawodowo. Następstwa wypadku zmusiły ją do zmiany planów zawodowych, co także mogła odczuwać jako znaczna dolegliwość. Sam wypadek, z uwagi na jego okoliczności (w szczególności wbicie wideł maszyny budowlanej w boczne drzwi auta, uderzenie przez nadjeżdżającą ciężarówkę), był traumatycznym przeżyciem. Po wypadku powódka odczuwała dyskomfort przy jeździe samochodem. Na szczególne podkreślenie zasługuje znaczny stopień nasilenia i długi okres utrzymywania się bólów głowy i kręgosłupa.

Reasumując, nie ulega wątpliwości, iż w związku z samym wypadkiem, leczeniem i rehabilitacją, koniecznością zmiany planów zawodowych powódka doznawała istotnych cierpień fizycznych i psychicznych.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że kwota 17.000,00 zł będzie odpowiednia w rozumieniu art. 455 § 1 kc.. Biorąc pod uwagę wypłaconą już przez stronę pozwaną tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.500 zł należało zasądzić kwotę 10.500 zł. Zarówno w toku postępowania likwidacyjnego jak i w uzasadnieniu pozwu powódka wskazywała na taką kwotę. Wydaje się, iż wskazanie w pozwie kwoty 11.500 zł zamiast 10.500 zł mogło być wynikiem matematycznego błędu.

Orzeczenie o odsetkach ustawowych znajduje oparcie w treści art. 481 § 1 i 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu na rzecz powódki znajduje uzasadnienie w treści art. 100 zd. 2 k.p.c. Powódka wygrała proces w przeważającej części (prawie 92%), a zatem należał jej się od strony powodowej zwrot pełnych kosztów procesu, przy czym sąd przyznał koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej (2400 zł), uznając iż nie zachodzą podstawy do przyznania wynagrodzenia według podwójnej stawki minimalnej.

Sąd obciążył stronę pozwaną także nieopłaconymi wydatkami na rzecz Skarbu Państwa.